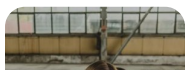
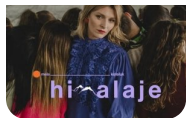


Himalaje – Mela Koteluk

Pierwszym zjazdem z ronda zjedź
Za tobą długich okrążeń tysiące
Z ronda zjedź
Mówię to ja
I mówię to ja
Czasami w nieskończoność zarzucam
Lasso na chmurę
Spójrz, jak otwiera się świat
Jak otwiera się w nas
Jak otwiera brzask
Coś nieuchwytnego
Otwiera się kształt
Himalaje szans
I coś mówi, że jeszcze nic
Nic straconego
Z ronda zjedź
Najbliższym zjazdem
Ten piruet cię zgubi, kochanie
Z ronda zjedź
Mówisz "to ja"
I mówisz "to ja"
I pa-pa-papierowe przymierza
Parawany złudzeń
Spójrz jak otwiera się świat
Jak otwiera się w nas
Jak otwiera brzask
Coś niemożliwego
Otwiera się kształt
Himalaje szans
I coś mówi mi, że jeszcze nic
Nic straconego
Himalaje szans
Himalaje





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych